Cena 3 złote

GAZETA KUJAWSKA

Rok II | Włocławek wtorek 1 lipca 1947 | 159 (458)

Światowy kryzys dolarowy zbliża się jak lawina

USA wchłania 11 miliardów dolarów rocznie

za nadwyżkę eksportu do innych krajów

LONDYN 30. 6. (PAP). W depeszy z Waszyngtonu Agencja Reutera cytuje ogłoszone tam w ciągu ostatnich 24 godzin doniesienia, z których wynika, że rezerwy złota i dolarów kurczą się w gwałtownym tempie nie tylko w krajach, jak Kanada i Argentyna, które uchodziły dotychczas pod tym względem za najsilniejsze.

Sprawiło to, że nadwyżka eksportu USA nad importem w ciągu maja osiągnęła blisko miliard dolarów (11 miliardów dolarów w stosunku rocznym). Deficyt w obrotach świata ze Stanami Zjednoczonymi przybrał tak olbrzymie rozmiary, że Stany Zjednoczone powinny albo zaniechać niezwłocznego ściągania swych należności, co mogłoby nastąpić w ramach planu Marshalla, albo też przygotować się na katastrofalne obcięcie importu światowego z USA lub na załamanie się cen towarów amerykańskich.

W parlamencie nowozelandzkim minister finansów wyraził opinię, że zarysowuje się już kompletne załamanie się handlu międzynarodowego i produkcji światowej z powodu miażdżącej nadwyżki eksportu USA nad importem, co uniemożliwia innych krajom opłacanie swego importu z Ameryki.

Tygodnik londyński „Economist" oświadcza: „Wielka Brytania nie będzie mogła uniknąć kryzysu dolarowego. Mimo wszystkich wysiłków, jakie czynione są w Europie i w Stanach Zjednoczonych, celem zapobieżenia międzynarodowemu kryzysowi dolarowemu, wszelkie obiektywne obliczenia muszą niestety prowadzić do wniosku, że kryzys ten jest kwestią miesięcy".

W świetle tych wiadomości, korespondent Reutera mówi, że światowy kryzys dolarowy, który ciąży nad konferencją paryską, „zbliża się obecnie jak lawina".

Ginsburg następcą Kaganowicza

MOSKWA 30. 6. (PAP). W związku z tym, że dotychczasowy minister przemysłu materiałów budowlanych Łazarz Kaganowicz objął stanowisko pierwszego sekretarza K. C. ukraińskiej partii komunistycznej, ministrem przemysłu materiałów budowlanych mianowany został dotychczasowy minister budowy przedsiębiorstw wojskowych Ginsburg.

Min. Minc w Pradze

WARSZAWA 30. 6. (PAP). Dnia 28 bm. wyjechał do Pragi przewodniczący delegacji polskiej do rokowań gospodarczych z Czechosłowacją minister Przemysu i Handlu Hilary Minc.

Celem wyjazdu jest finalizacja rokowań gospodarczych między Polską i Czechosłowacją.

Ministrowi towarzyszył prezes Narodowego Banku Polskiego wiceminister Skarbu p. Edward Drożniak i dyrektor Nar. Banku Polskiego Trampczyński.

PRAGA 30. 6. (PAP). — W poniedziałek dnia 30 czerwca br. w godzinach popołudniowych przebywający w Pradze minister Przemysłu i Handlu R. P. Hilary Minc złożył w towarzystwie ambasadora R. P. w Pradze Stefana Wierbłowskiego wizytę premierowi rządu czechosłowackiego Gottwaldowi. Tego samego dnia złożył min. Hilary Minc w towarzystwie dr. Rosego i ambasadora Wierbłowskiego wizytę ministrowi handlu zagranicznego Czechosłowacji dr. Ripce.

Działalność UNRRA trwa nadal

LONDYN, 30. 6. (PAP). Jak wyjaśnia Agencja Reutera, oficjalne rozwiązanie UNRRA w poniedziałek nie oznacza jeszcze całkowitego zwinięcia działalności tej organizacji. UNRRA objęła funkcje związane z osobami deportowanymi odnośnie następujących krajów: Albania, Austrią, Białoruś, Czechosłowacją i Abisynią, oraz kraje Bliskiego Wschodu. Program przewiduje, że w dalszym ciągu otrzymywać będą zaopatrzenie z UNRRA Polska, Ukraina, i Jugosławia. Personel UNRRA zostanie zupełnie zwolniony dopiero z chwilą całkowitego wykonania tych zadań.

Zniesienie tajności obrad konferencji paryskiej

Stanowisko rządu ZSRR w oświetleniu prasy radzieckiej

W pierwszym rzędzie muszą być uwzględnione dezyderaty państw zniszczonych przez okupację

PARYŻ 30. 6. (PAP). — Rzecznik delegacji brytyjskiej oświadczył, że zakaz ogłaszania wiadomości o szczegółach obrad trzech ministrów spraw zagranicznych nie będzie przez delegację brytyjską utrzymany, gdyż i tak wiadomości o przebiegu rokowań przedostają się do prasy.

MOSKWA. 30. 6. (PAP). Niedzielna „Prawda" przedstawia obszernie stanowisko rządu radzieckiego w stosunku do planu Marshalla.

Koła radzieckie — zaznacza dziennik — podkreślają raz jeszcze, że okazanie Europie pomocy przez USA leży w interesie obustronnym, z jednej strony ułatwiłoby ono odbudowę gospodarki państw europejskich, z drugiej zaś umożliwiłoby Stanom Zjednoczonym rozszerzenie rynków zagranicznych. Delegacja radziecka uważa, że konferencja paryska nie powinna zajmować się sporządzaniem ogólnego planu ekonomicznego dla wszystkich państw europejskich, lecz powinna zbadać potrzeby ekonomiczne poszczególnych państw Europy, na podstawie żądań wysuniętych przez same te państwa. Zdaniem bowiem delegacji radzieckiej, próby sporządzenia powszechnego programu ekonomicznego dla państw europejskich na konferencji paryskiej doprowadzą do ingerencji jednych państw w wewnętrzne sprawy ekonomiczne innych państw.

Koła radzieckie stwierdzają, że zadanie konferencji paryskiej polega na tym, by zorganizować współpracę państw europejskich przy sporządzeniu zgłoszeń na potrzebną im pomoc ekonomiczną od Ameryki, oraz by wyjaśnić możliwość otrzymania takiej pomocy ze strony USA.

Prasa radziecka wyraża przekonanie, że pomyślne rozstrzygnięcie tego niełatwego zadania będzie wielkim krokiem naprzód w rozwoju współpracy między poszczególnymi państwami Europy oraz między tymi państwami i U. S. A.

Zdaniem rządu radzieckiego, w badaniu potrzeb krajów europejskich uczestniczyć winny nie tylko 3 państwa reprezentowane na obecnej konferencji paryskiej, lecz i inne państwa europejskie a w pierwszym rzędzie te, które podlegały okupacji niemieckiej i przyczyniły się do zwycięstwa nad wrogiem. Na potrzeby tych właśnie państw należy zwrócić szczególną uwagę, zaś byłe państwa nieprzyjacielskie zaprosić należy dla konsultacji.

Kwestię Niemiec delegacja radziecka rozpatruje osobno, stwierdzając, że rozstrzygać ją winna nie obecna narada 3 ministrów, lecz rada ministrów spraw zagranicznych, do której wchodzą również Stany Zjednoczone.

Wreszcie, zdaniem delegacji radzieckiej, celem rozpatrzenia powyższego zagadnienia, należy utworzyć komisję składającą się z przedstawicieli innych państw europejskich, przede wszystkim zaś wspomnianych państw sojuszniczych.

Ciężkie skutki strajku górników w USA

NOWY JORK. 30. 6. (PAP). Zarząd „Steel Mills Corporation" zawiadamia, że z powodu braku węgla wielkie zakłady tego towarzystwa w Pensylwanii i w Johnsttown (Ohio) zostaną od poniedziałku unieruchomione. Na ogół towarzystwo to ograniczyło działalność do 55 proc. swych normanych możliwości.

Pół miliona górników rozpoczyna właśnie swój roczny 10-dniowy urlop. Wielu z nich opuściło już pracę, protestując przeciw nowej ustawie antyrobotniczej. Powrót ich do pracy po urlopie zależy od tego, czy Lawis zdoła nawiązać kontakt z właścicielami kopalń.

Dziennikarz amerykański oskarżony o zdradę

NOWY JORK 30. 6. (PAP). — Z Bostonu donoszą, że niejaki Douglas Chandley, 58-letni dziennikarz z Baltimore, został uznany przez sąd za winnego zdrady stanu. Był on oskarżony o to, że pod fałszywym nazwiskiem występował w czasie wojny jako autor propagandowych audycji niemieckich, przeznaczonych dla USA. Kara wymierzona będzie w późniejszym terminie. Grozi mu jako maksimum kara śmierci, a jako minimum 5 lat więzienia i grzywna w wysokości 10 tys. dolarów.

Bankiet na Quai d'Orsay z okazji konferencji paryskiej

Optymistyczne wypowiedzi trzech ministrów

PARYŻ, 30. 6. (PAP). W sobotę o godz. 21 francuski minister spraw zagranicznych Bidault wydał na Quai d'Orsay uroczysty bankiet, w którym prócz 3 ministrów spraw zagranicznych wzięło udział około 60 osób, w tym premier Ramadier i inni członkowie gabinetu francuskiego oraz szereg dyplomatów, m. in. ambasador USA Jefferson Caffery. Jako jedyna kobieta obecna była miss Ackeroyd, rzeczoznawca brytyjskiego Foreign Office. Samochody zaproszonych gości zaczęły zajeżdżać przed Quai d'Orsay na krótko przed godz. 21.

Tym razem zasada tajności nie była przestrzegana i do użytku prasy podano relacje z wygłoszonych na bankiecie przemówień.

Minister Bidault w przemówieniu powitalnym przeprosił najpierw gości za „skromny obiad" i zły gatunek chleba. Jak dowiedziano się po bankiecie, było to zresztą kurtuazyjną przesadą, gdyż obiad był wcale wykwintny i podawano 4 gatunki win. Następnie min. Bidault wspomniał o trudnościach, z jakimi musi się liczyć konferencja, wyraził jednak nadzieję, że zakończy się ona pozytywnym wynikiem.

Wyrażając z kolei nadzieję, że konferencja poczyni postępy, min. Mołotow powiedział: „Nadzieja ta jest usprawiedliwiona, gdyż wszyscy trzej pragniemy przezwyciężyć te przeszkody. Pamiętajmy o ofiarach naszych krajów podczas wojny, ofiarach, które wymagają, byśmy osiągnęli pokój".

Minister Bevin oznajmił, że w gruncie rzeczy nie zapatruje się pesymistycznie na przyszłość konferencji, przy czym zacytował przysłowie angielskie, które w dosłownym tłumaczeniu brzmi: „Nie sądź kamienia po jego mchu". Następnie minister Bevin dodał: „Nikt nie dąży do zwiększenia trudności i to powinno doprowadzić nas do ich pokonania".

Minister Mołotow i niektórzy inni goście opuścili bankiet około godz. 23. Reszta gości pozostała do późnych godzin nocnych.

Wybory na Węgrzech przed zbiorem winogron

BUDAPESZT 30. 6. (PAP). — Premier Dinnyes oświadczył, w piątek namasowym wiecu partii drobnych rolników w Debryczynie, że wybory na Węgrzech odbędą się przed zbiorem winogron. Premier zaprzeczył pogłoskom, że setki tysięcy Węgrów pozbawionych będzie prawa głosu, podkreślając jednocześnie, że partie drobnych rolników wystąpi w nadchodzących wyborach najprawdopodobniej z własną listą ale nie będzieprowadzić kampanii wyborczej przeciwko innym partiom koalicyjnym.

„Czarni maquis" chcieli obalić we Francji ustrój demokratyczny

Wykrycie wielkiego spisku faszystowskiego

PARYŻ. 30. 6. — We Francji wykryty został wielki spisek faszystowski, organizowany od dłuższego czasu przez t. zw. „czarnych maquis". Zadaniem spisku było wzniecenie w pierwszych dniach lipca powstania ogólnokrajowego, w celu owładnięcia władzą we Francji. Projektowany był marsz, „marsz antykomunistyczny" na Paryż. Oprócz kolumn piechoty, udział miały brać samochody, czołgi i samoloty!

Na terenie całego kraju są przeprowadzane masowe aresztowania. Aresztowano także pewnego generała — inspektora żandarmerii oraz właściciela wielkich majątków ziemskich stali oni na czele spisku.

Rewizje i aresztowania trwają w dalszym ciągu. (gz)

Wybuch bomby na zebraniu socjalistycznym w Buenos Aires

LONDYN 30. 6. (PAP). — Jak donosi agencja Reutera, 29 bm. na zebraniu socjalistycznym w Buenos Aires wybuchła bomba, zabijając jedną osobę i raniąc 20. Policja nie wpadła dotąd na ślad sprawców zbrodni.

Odrodzenie się agresywnych Niemiec

zagraża w równym stopniu Francji jak i Polsce

Gorące przyjęcie delegata PPR tow. Zambrowskiego na Kongresie Francuskiej Partii Komunistycznej

STRASSBURG. 30. 6. — Na 11-tym Kongresie francuskiej partii koumistycznej w Strassburgu przemawiał delegat PPR tow. Zambrowski. Udzielając mu głosu, przewodniczący Billoux oświadczył:

„Udzielam obecnie głosu przedstawicielowi partii, okrytej chwałą, zdobytą w walce o niepodległość i postęp swego kraju, przedstawicielowi narodu, który wsławił się swymi wzmaganiami z faszyzmem, narodu, który podniósł tyle ofiar w walce na śmierć i życie z najeźdźcą hitlerowskim".

Owacyjnie przyjęty przez salę, tow. Zambrowski przekazał kongresowi serdeczne pozdrowienia sekretarza generalnego PPR tow. Gomółki-Wiesława, oraz komitetu centralnego i wszystkich członków partii. Mówca podkreślił ścisłą łączność między społecznymi ruchami postępowymi i wolnościowymi we Francji, i w Polsce wskazując m. in. na przykłady rewolucji lipcowej, rewolucji 1848 roku i komuny paryskiej. Sala przyjęła oklaskami nazwiska Jarosława Dąbrowskiego i Walerego Wróblewskiego, wymienione przez mówcę.

„W okresie naszej drugiej niepodległości — mówi dalej tow. Zambrowski — sympatie dla demokratycznej Francji były u nas zawsze żywe. W ciągu tego 20-lecia międzywojennego narody nasze były ponadto złączone sojuszem państwowym. Jeżeli sojusz ten, którego pragnęły ludy, pozostał martwą literą w chwili, gdy należało jednoczyć się przeciw wspólnemu wrogowi w 1939 roku, to wiemy kto u was i u nas w tym zawinił. Pamiętamy też niezmordowaną walkę waszej partii o politykę zbiorowego bezpieczeństwa, o antyhitlerowski blok 4 państw, — politykę, która mogłaby zaoszczędzić światu straszliwej inwazji hitlerowskiej.

Następnie mówca przypomina walkę prowadzoną przez bojowników francuskich i polskich na ziemi hiszpańskiej. Gdy wymienia nazwisko gen. Karola Swierczewskiego, delegaci na znak hołdu wstają z miejsc.

Z kolei mówca poruszył ważne dla obu krajów aktualne problemy, a mówiąc o sytuacji międzynarodowej, powiedział m. in.:

„Dziś w dwa lata po zakończeniu wojny widzimy, jak w zwyciężonych Niemczech organizują się złe moce odwetu pod nowym szyldem Schuhmacherów, i Kaiserów, i jak znajdują one możnych protektorów. Co do nas, stoimy na stanowisku zniszczenia w Niemczech ekonomicznej i klasowej bazy ich ekspansji imperialistycznej — junkerstwa i trustów — oraz przeprowadzenia dencyfikacji i demilitaryzacji Niemiec, My, którzy tak niedawno, tak ciężko doświadczyliśmy co znaczy mieć niepewnych sojuszników, wyciągamy przyjazną dłoń do wszystkich narodów, i rządów, które rozumieją, że nasza granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju światowego, a w pierwszym rzędzie do waszego narodu, któremu agresja niemiecka grozi w niemniejszym stopniu, niż nam.

Potępiając następnie wszelkie tendencje do podziału świata na dwa bloki, mówca wyraża uznanie dla postawy francuskiej prtii komunistycznej wobec zgadnień międzynarodowych.

Na zakończenie delegat PPR podkreślił: — „Nasza demokracja ludowa podniosła walory naszego kraju jako sojusznika w walce o pokój i demokrację sojusznika na którego w szczególności liczyć może z całym zaufaniem Francja".

Sala przyjęła te słowa burzliwymi oklaskami, a przewodniczący Billoux przekazując w imieniu komitetu centralnego francuskiej partii komunistycznej pozdrowienia dla Komitetu Centralnego PPR i dla całego narodu polskiego, zakończył słowami:

„Coraz ściślejszy związek między Francją a Polską wzmocni nasze bezpieczeństwo i pokój świata".

Jedność klasy robotniczej pokrzyżuje manewry reakcji

STRASBURG. 30. 6. (RAP). Na kongresie Francuskiej Partii Komunistycznej Jacques Duclos omówił zagadnienia, związane z polityką wewnętrzną rządu.

Stwierdziwszy, że zasadniczym celem partii komunistycznej jest zagrodzenie drogi reakcji, zmuszenie kapitalistów do płacenia za odbudowę kraju oraz nie dopuszczenie do tego. by naród stał się ofiarą machinacji trustów, Jacques Duclos oświadczył: „Mówiąc reakcja mam na myśli również reakcję międzynarodową".

Omawiając zagadnienie strajków, mówca oświadczył, że kraj nie stanąłby przed takimi trudnościami, gdyby zrealizowana została jedność partii socjalistycznej i komunistycznej. Duclos cytuje szereg przykładów, kiedy jedność partii robotniczych pozwoliła pokrzyżować manewry reakcji i stwierdza następnie, że Leon Blum i jego zwolennicy czynią wszystko w celu wykopania przepaści między dwiema partiami robotniczymi.

Przechodząc następnie do zagadnień polityki zagranicznej Duclos oświadczył: „Odmawiamy każdemu państwu zagranicznemu prawa mieszania się do naszej polityki wewnętrznej. Gdyby nie było partii komunistycznej, Francja już dawno zostałaby skolonizowana".

W sprawie planu Marshalla Duclos oświadczył, że reakcjoniści francuscy. którzy chcieli widzieć w planie Marshalla maszynę wojenną przeciwko Związkowi Radzieckiemu, otrzymali mocne uderzenie z chwilą, gdy Związek Radziecki zgodził się wziąć udział w konferencji paryskiej. Życzymy — powiedział Duclos — aby odbywająca się obecnie dyskusja nad planem Marshalla pomogła w odbudowie Europy.

Na zakończenie swego przemówienia Jacques Duclos wysunął wobec Kongresu dalsze zadania, stojące przed partią: szkolenie i wzmacnianie kadr, przygotowanie wyborów municypalnych oraz wytężona praca dla dalszego umocnienia partii.

Senora Peron zwiedza Europę

W związku z zamierzoną wizytą pani Peron, żony prezydenta Argentyny, w Wielkiej Brytanii, pismo „Reynold News" zamieszcza artykuł, który w streszczeniu przytaczamy — Red.

Anglia jest krajem słynącym z gościnności. Chętnie przyjmuje przywódców innych narodów, ale pani Peron uczyniłaby lepiej, gdyby do Anglii nie przyjeżdżała. Nie będzie ona mile widziana przez brytyjski świat pracy.

Przyczyny tego są poważne. Pani Peron jest czymś więcej niż żoną prezydenta, który winien stać ponad partiami politycznymi. Ona sama jest ruchliwym politykiem i godnym partnerem męża, który dzięki faszystowskim metodom stał się dyktatorem Argentyny.

Pierwszym etapem wizyty senory w Europie była Hiszpania, gdzie Franco, ten zacięty wróg demokracji i mas robotniczych zgotował jej serdeczne przyjęcie. Jak donoszą pisma, senora Peron przy każdej sposobności odbarzała wszystkich pozdrowieniem faszystowskim, co mogło oznaczać tylko jej uznanie dla dzieła Franco w Hiszpanii.

Nie ma w tym nic dziwnego, Ona wraz ze swym mężem są władcami kraju, który był podczas wojny największym centrum faszystowskich i hitlerowskich intryg na półkuli zachodniej. Po wojnie Argentyna stała się azylem dla hitlerowców, Oblicza się, że znajduje się tam 90.000 Niemców, czynnych członków partii hitlerowskiej. Niemieckie firmy, działające w Argentynie posiadają jak podaje New York Herald Tribune — majątki wartości 500 milionów dolarów. Znikoma tylko część niemieckiego mienia została skonfiskowana, ale i z tego nie widziały zniszczone kraje Europy ani grosza.

Peron rządzi swym krajem w sposób wybitnie faszystowski, dławi wszystkie swobody konstytucyjne, wprowadził kontrolę prasy, aresztowania przywódców robotniczych są na porządku dziennym.

Senora Peron czaruje wszystkich swym wdziękiem i toaletami, ale zrobi ona lepiej nie zwiedzając reszty Europy. Winna ograniczyć się do Hiszpanii, kraju w którym rządzi przyjaciel jej męża. Ludzie pracy, ludzie którzy walczyli z hitleryzmem, nie pragną jej wizyty w Anglii.

Świat pracy Francji nie może dźwigać

całego ciężaru odbudowy

Thorez domaga się sięgnięcia do zysków przedsiębiorców

PARYŻ 30. 6. (PAP). Na niedzielnym posiedzeniu popołudniowym kongresu francuskiej partii komunistycznej, w przede dniu zamknięcia Kongresu, przemawiał sekretarz generalny partii Maurice Thorez.

Czy — zapytał na wstępie Thorez — po daninie krwi masy pracujące powinny jeszcze ponosić same ofiary związane z odbudową? Odpowiadając negatywnie na to pytanie, mówca oznajmił, że można będzie uzdrowić sytuację jedynie drogą zredukowania ciężarów państwowych, poczynając od kredytów wojskowych, które pochłaniają 46 proc. zasobów Francji oraz drogą sięgnięcia do zysków przedsiębiorców.

Mówiąc z kolei o zagadnieniach Unii francuskiej. Thorez oświadczył: „Do nas należy czuwanie nad stosowaniem zasad antykolonialnych, sformułowanych w konstytucji, ażeby kraje Unii nie podzieliły losu Syrii i Libanu, które utraciliśmy wskutek polityki „pięści", jaką uprawiał generał de Gaulle.

Mówca podkreślił następnie prawa Francji do odszkodowań ze strony Niemiec, a wspominając o konferencji trzech ministrów spraw zagranicznych powiedział: „Pragniemy z całego serca pomocy, którą nam niegdyś obiecano, lecz będziemy zazdrośnie bronili niezależności narodowej".

Omawiając na zakończenie środki poprawy sytuacji wewnętrznej Francji, mówca stwierdził, że polegają one przede wszystkim na jednolitym froncie socjalistów i komunistów oraz potępił grę reakcji i skrytykował MRP, oskarżając to stronnictwo o chęć zwerbowania socjalistów na rzecz polityki szkodliwej dla klasy robotniczej, a następnie przerzucenia na nich odpowiedzialności.

De Gaulle kopiuje kapitalistów amerykańskich

Chciałby ograniczyć działalność Związków Zawodowych

PARYŻ. 30. 6. (PAP). — Generał de Gaulle wygłosił w Lille długie przemówienie w którym przedstawił program swej partii. Mówca podkreślił, że partia jego będzie dążyła do ścisłej współpracy Francji z mocarstwami zachodnimi a szczególnie ze Stanami Zjednoczonymi. De Gaulle zaznaczył, że Francja w wyniku wojny jest w znacznym stopniu osłabiona, podczas gdy inne mocarstwa zwiększyły swą potęgę. Poruszając problem stosunków amerykańsko-radzieckich, de Gaulle uważa, że Francja powołana jest do odegrania roli pośrednika, — Omawiając sytuację gospodarczą Francji, de Gaulle wysunął koncepcję ograniczenia działalności Związków Zawodowych i utworzenia pewnego rodzaju syndykatów, w skład których wchodziliby pracownicy i pracodawcy.

De Gasperi wznawia tradycje faszystowskie

represje w stosunku do partii demokratycznych

Zaburzenia przeciwrządowe w Wenecji

RZYM 30. 6. (PAP). — W niedzielę doszło w Wenecji do zaburzeń w związku z przemówieniem de Gasperi na zebraniu organizacji młodzieżowej partii chrześcijańsko - demokratycznej, w czasie których obrażenia odniosło 3 oficerów policji, 30 policjantów i 7 karabinierów. Demonstracje przeciwko przywódcom partii chrześcijańsko - demokratycznej i przeciwko de Gasperi'emu rozpoczęły się wczesnym rankiem. Policja usunęła tłum z placu Św. Marka, dzięki czemu premier mógł wygłosić swe przemówienie.

RZYM 30. 6. (PAP). — Rząd de Gasperi w dalszym ciągu wprowadza ograniczenia praw obywatelskich i walczy z opozycją. Jak donosi dziennik socjalistyczny „Avanti" minister spraw wewnętrznych, na podstawie ustawy faszystowskiej z roku 1925, zniesionej przez rząd Bonomiego w roku 1944, wydał rozkaz aresztowania osób, u których znalezione zostaną druki. znieważające rząd i szefa rządu. Wydane zostało rozporządzenie, zabraniające partiom politycznym korzystania z radia i instalowanie głośników. W wykonaniu powyższych rozporządzeń, policja patrolowała w niedzielę ulice Rzymu, zrywając ulotki i afisze opozycyjne. bijąc i aresztując wszystkich kolportujących lub rozklejających druki, skierowane przeciwko rządowi.

26 czerwca policja bezprawnie przeprowadziła rewizję w lokalu partii komunistycznej w jednej z dzielnic Rzymu, nie przedstawiwszy nakazu, upoważniającego do rewizji. Skonfiskowano ulotki i afisze. które wyrażały niezadowolenie z działalności rządu de Gasperi. Według doniesień prasy w Rzymie aresztowano w ciągu ostatnich kilku dni 70 osób za kolportowanie ulotek antyrządowych. Aresztowani zostali osadzeni w więzieniu „Regine Coeli".

Prasa postępowa podkreśla, że w chwili, gdy prowokatorzy bezprawnie grasują na Sycylii, policja koncentruje swe wysiłki na zlikwidowaniu legalnej opozycji partii demokratycznych wobec rządu de Gasperi.

Abd el Krim grozi akcją zbrojną

LONDYN 30. 6. (PAP). — Wódz Rifanów Abd El Krim, znajdujący się w chwili obecnej w szpitalu Al Mossat w Aleksandrii udzielił wywiadu korespondentowi Reutera, któremu oświadczył, że o ile Francja będzie kontynuowała swą dotychczasową politykę w północnej Afryce, opartą na ignorowaniu karty atlantyckiej. to użycie siły przeciwko tej polityce stanie się konieczne. Podkreślając swe upodobania raczej pokojowe, Abd El Krim zaznaczył, że musiał wystąpić zbrojnie w obronie aspiracji swego narodu i zrzucił całą odpowiedzialność za przelaną w Marokko krew na Francję i Hiszpanię. Abd El Krim udzielił wymijającej odpowiedzi na pytanie korespondenta, czy zamierza zajmować się polityką w Egipcie.

Bezczelna prowokacja Schuhmachera

Żąda uprzywilejowanej pomocy dla Niemiec

grożąc w przeciwnym razie konsekwencjami dla całego świata

BERLIN. 30. 6. (PAP). — Na kongresie niemieckiej partii socjal-demokratycznej w Norymberdze wystąpił Schuhmacher z przemówieniem, w którym podkreślił, że mocartwa okupujące ponoszą odpowiedzialność za sytuację panującą w Niemczech. Schuhmacher wysunął pod adresem państw okupujących szereg zarzutów, skarżąc się na to, że nie daje się Niemcom możliwości odbudowania Niemiec. Schuhmacher przedstawił swój punkt widzenia na plan Marshalli i wyraził przekonanie, że plan ten dotyczy również Niemiec. Zdaniem jego, z pomocy amerykańskiej powinny korzystać przede wszystkim 2 państwa — Niemcy i Francja. Schuhmacher zaznaczył, że życie gospodarcze Francji jest niezależne od Niemiec, wobec czego Francuzi winni być zainteresowani w tym, aby struktura gospodarcza Niemiec nie została osłabiona.

W końcu Schuhmacher zagroził światu że negatywny stosunek wobec Niemców „pociągnie za sobą fatalne następstwa".

Projekt zniesienia kary śmierci w Czechosłowacji

PRAGA. 30. 6. (PAP). Jak donosi prasa czeska, ministerstwo sprawiedliwości oddało do opracowania projekt ustawy, dotyczącej zniesienia kary śmierci w Czechosłowacji.

Znowu katastrofalny wylew Missisipp

100 mil. dolarów strat

NOWY JORK 30. 6. (PAP). Po wielkich ulewach wezbrane wody Missisippi zalały w poniedziałek rozległe obszary w czterech stanach. Missisippi, Elinois, Nebrosca i Jova. Tysiące osób było zmuszonych do opuszczenia swych zagrożonych domostw. Szkody sięgają 100.000.000 dolarów. W okręgu St. Louis 600 do 1000 osób pozostało bez dachu nad głową. Szkody wynoszą tam blisko 10 milionów dolarów. Stan wody w rzece doszedł w poniedziałek do 13 metrów. Rzeka nadal przybiera.

Zakończenie lotu dookoła świata

NOWY JORK 30. 6. (PAP). — 4-motorowy samolot „America" typu Constellation, należący do „Panamerykańskich Linii Lotniczych", wylądował w poniedziałek na lotnisku San Francisco po odbyciu lotu dookoła świata.

Podróż będzie ukończona, gdy samolot powróci do Nowego Jorku, po przebyciu przeszło 30 tys. kilometrów.

Przebieg Święta Morza w Szczecinie

SZCZECIN. 30. 6. (PAP. — Od wczesnych godzin rannych w dniu 28 czerwca ulice miasta Szczecina zaroiły się od tysiącznych rzesz społeczeństwa, które przybyły z całego kraju, aby wziąć udział w wielkich uroczystościach Święta Morza. Do portu przybyły liczne grupy osób pragnących zwiedzić statkami dolną Odrę, port zalew Szczeciński i Wybrzeże Bałtyku. Również bardzo liczny był udział społeczeństwa a zwłaszcza młodzieży w imprezach sportowych.

W godzinach przedpołudniowych na lotnisko w Dąbiu pod Szczecinem przybyli liczni przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z ministrem Rapackim, wiceministrem Ziem Odzyskanych Czajkowskim i generałem Rotkiewiczem, dowódcą Okręgu Wojskowego na czele, aby powitać dostojnego gościa Prezydenta Bolesława Bieruta.

Prezydent R. P. Bolesław Bierut przybył do Szczecina samolotem. Dostojnego Gościa powitała kompania honorowa z pocztem sztandarowym, prezentując broń. Orkiestra wojskowa odegrała Hymn Narodowy. Prezydent dokonał przeglądu kompanii honorowej piechoty i marynarki, po czym odbyła się defilada. Na granicy miasta prezydent Szczenica inż. Zaremba powitał Prezydenta R. P. chlebem i solą. Tłumy społeczeństwa ustawione szpalerami wzdłuż ulic witały przejeżdżającego Prezydenta niemilknącymi oklaskami i okrzykami.

Otwarcie huty Stołczyn

Dnia 28 czerwca w godzinach poobiednych główne uroczystości Swięta Morza miały miejsce na terenie huty Stołczyn, gdzie w godzinach rannych nastąpiło poświęcenie i oficjalne otwarcie huty.

Prezydenta Rzeczypospolitej ob. Bolesława Bieruta powitała orkiestra kolejowa hymnem państwowym, po czym naczelny dyrektor huty inż. Jan Sławiński złożył krótki meldunek o przeprowadzonych pracach, których wynikiem jest uruchomienie już od maja wielkiego pieca, produkującego dzisiaj na dobę 30 ton surówki.

Wśród entuzjastycznych okrzyków i oklasków całej załogi powitali Prezydenta oraz licznych przedstawicieli władz, dyrektor naczelny CZPH inż. Borejdo, oraz przedstawiciel zarządu głównego Związku Metalowców.

Prezydent Bierut podziękował w serdecznych słowach za wysiłek całej załogi, który przyczynił się do uruchomienia huty, omawiając rolę produkcji żelaza przy odbudowie kraju. Prezydent podkreślił znaczenie odbudowy gospodarki dla poprawy warunków życia całego społeczeństwa.

Prezydent udekorował następnie 17 pracowników huty złotymi, srebrnymi i brązowymi krzyżami zasługi po czym dokonał lustracji wszystkich działów.

Prezydent R.P. udekorowany złotą odznaką „Gryfa Szczecińskiego"

Następnie odbyło się uroczyste posiedzenie posiedzenie WRN, na które przybył Prezydent R. P. Bierut. Po przemówieniu przewodniczącego WRN dr. Patka, który przedstawił dotychczasowy dorobek Szczecina — nastąpiło uroczyste odznaczenie Prezydenta R. P. złotą odznaką „Gryfa Szczecińskiego" z napisem: — „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród". Po wysłuchaniu sprawozdania z pracy WRN i planów na przyszłość — Prezydent R. P. dziękując za odznaczenie, podkreślił kluczowe znaczenie Szczecina dla przyszłości Polski.

Następnie Prezydent R. P. wziął udział w uroczystości szkolnej rozdania świadectw najlepszym uczniom w Szczecinie—których obdarował książkami, po czym wygłosił do młodzieży krótkie przemówienie życząc dalszej owocnej pracy.

Wieczorem Prezydent Bierut był obecny na sztuce Szaniawskiego „Dwa teatry".

W godzinach wieczornych odbyło się w Szczecinie — w ramach Swięta Morza — uroczyste złożenie wieńców na grobach poległych żołnierzy, po czym ulicami miasta przeciągnął capstrzyk wojskowy. Odbyły się też liczne zabawy, wszystkie zaś okręty w porcie wywiesiły pełną galę i były bogato iluminowane.

Rozwój gospodarki austriackiej zależy od importu węgla z Polski i Czechosłowacji

WIEDEŃ. 30. 6. (PAP). — Na konferencji prasowej lord Pakenham oświadczył, że warunki życia w Austrii są o wiele lepsze niż w Niemczech, pomimo, że wciąż jeszcze sytuacja żywnościowa pozostawia wiele do życzenia. — Poinformował on dziennikarzy, że odbył szczerą i w serdecznym tonie utrzymaną rozmowę z przedstawicielem ZSRR gen. Kurasowem. — Odpowiadając na pytania w sprawie widoków gospodarki austriackiej, Pakenham odpowiedział, że nie chce tej sprawy komentować w czasie trwania konferencji paryskiej, ale jasnym jest, jego zdaniem, że na długą metę rozwój gospodarki austriackiej zależy w dużym stopniu od importu węgla z Polski i Czechosłowacji, skoro Zagłębie Ruhry przestało być naturalną bazą zaopatrzeniową dla Austrii.

Zatwierdzenie składu personalnego

miejskich i powiatowych Komisji Cennikowych na Pomorzu

Wojewoda Pomorski zatwierdził ostatnio skład personalny miejskich i powiatowych Komisji Cennikowych na terenie całego Pomorza. Do komisji tych starano się wybrać ludzi najbardziej zorientowanych w życiu gospodarczym na danym terenie oraz dających gwarancję dbałości o interesy świata pracy.

Przewodniczącym Komisji Cennikowej w Bydgoszczy został Adam Wilczyński, jego zastępcą Henryk Klappa, a sekretarzem Feliks Wolski. W skład prezydium bydgoskiej powiatowej komisji weszli: L. Rekowski, J. Kramarczyk i J. Kłosowski w Brodnicy: S. Palmowski M. Wojciechowski i F. Kubanek w Chełmnie: P. Mikaszewski, S. Sentkowski i L. Sarnecki, a w Chojnicach: Majewski, K. Zychliński i W. Matuszak.

W skład prezydium Komisji Cennikowej w Grudziądzu weszli: A. Malikowski, A. Kruszelnicki i T. Mindak, do grudziądzkiej komisji powiatowej zaś powołano: J. Zydlewskiego, E. Jarzyńskiego i K. Góralskiego. Prezydium Komisji Cennikowej w Inowrocławiu tworzą: T. Piecuch, S. Matuszewski i E. Batkowski, a inowrocławskiej komisji powiatowej: A. Trojanowski F. Kotlikowski i E. Batog.

W Lubawie mianowano prezydium Komisji Cennikowej w następującym składzie: inż. J. Dolicz, Ochocki i Dreschler, w Nieszawie: L. Chojnacki, M. Ptasiński i W. Adamczyk, w Lipnie: M. Rogalski, M. Brodzki i J. Przybyłowska; w Rypinie: J. Bryl, S. Czaplicki i J. Frala; w Sępólnie: A. Gębski,, Wł. Paliński i E. Potrawski; w Swieciu: L. Suchorz. Br. Maliszewski i mgr. K. Zięba i w Szubinie: Sz. Walczak, L. Brzeczka i T. Braszka.

Do prezydium Komisji Cennikowej w Toruniu weszli: Br. Karwat, L. Maćkiewicz i St. Staniszewski; do toruńskiej komisji powiatowej: J. Zakrzewski, P. Lindemann i I. Gay; w Tucholi: B. Aftyka, J. Schreiber i L. Stankiewicz do Komisji Cennikowej we Włocławku: S. Czartowski, F. Dobrowolski i St. Jarliński; do włocławskiej komisji powiatowej: St. Czekański, H. Hetman i I. Piechurska, oraz w Wyrzysku: J. Wiśniewski, St. Woś i R. Czech.

Ministrowi Przemysu i Handlu przedłożono do zatwierdzenia listę następujących kandydatów do prezydium Wojewódzkiej Komisji Cennikowej: Stanisława Mąciejewskiego, przedstawiciela Woj. Urzędu (Wydz. Aprowizacji) — jako przewodniczącego, Franciszka Derezińskiego, przedstawiciela OKZZ — jako jego zastępcę oraz Edwina Borzestowskiego, przedstawiciela Woj. Urzędu (Wydział Przemysłowy) — jako sekretarza.

O pogłębienie stosunków przyjaźni między bratnimi narodami

Podpisanie umowy o wsgółpracy kulturalnej Polski z Bułgarią

WARSZAWA 30. 6. (PAP). W dniu 28 bm. w gmachu Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie podpisana została umowa o współpracy kulturalnej pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Ludową Republiką Bułgarii.

Umowę podpisali ze strony polskiej — minister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski, ze strony bułgarskiej wicepremier rządu Ludowej Republiki Bułgarii p. Traiczo Kostoff.

Przy akcie podpisania obecni byli: minister Oświaty — Stanisław Skrzeszewski, minister Kultury i Sztuki Stefan Dybowski, wiceminister Przemysłu i Handlu Eugeniusz Szyr, minister pełnomocny Wiktor Grosz, dyrektor protokołu dyplomatycznego Adam Gubrynowicz, dyrektor Biura Prawnego w MSZ prof. dr. Julian Makowski, poseł Bułgarii w Warszawie p. Pavel Tagaroff, bułgarski wiceminister handlu zagranicznego p. Boni Petreski, radca handlowy poselstwa bułgarskiego p. Petar Manzeloff i sekretarz poselstwa p. Stefan Guetcheff.

Po podpisaniu umowy minister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski podejmował gości bułgarskich lampką wina.

STRESZCZENIE UMOWY

Obydwa rządy zawierają umowę w przeświadczeniu, że najlepszym środkiem, prowadzącym do zacieśnienia stosunków przyjaźni między bratnimi słowiańskimi narodami Polski i Bułgarii, jest wzajemne poznanie i adaptacja wartości kulturalnych, ułatwienie i rozszerzenie bezpośrednich stosunków w dziedzinie nauki, literatury, sztuki i wszelkich innych przejawów życia kulturalnego obu krajów.

Poszczególne artykuły umowy omawiają szczegóły wymiany kulturalnej między obu krajami. Najważniejsze z nich to: zorganizowanie katedr i lektoratów języka i literatury bułgarskiej w Polsce i polskiej w Bułgarii, wprowadzenie do programów wyższych i średnich zakładów naukowych wykładów dotyczących życia i rozwoju kraju kontrahenta, zapewnienie uczonym każdej ze stron swobody badań naukowych i w instytucjach naukowo-badawczych drugiej strony, popieranie wzajemnych studiów na uniwersytetach i w instytucjach naukowych, popieranie wzajemnych przekładów dzieł literackich, wymiana książek i innych wydawnictw, wzmacnianie i pogłębianie współpracy między przedstawicielami nauki, literatury, sztuki, teatru, muzyki, filmu i radia obydwu krajów, współpraca nad usunięciem szkodliwych następstw antysłowiańskiej propagandy niemieckiej, ułatwianie wzajemnej działalności agencji i korespondentów prasowych.

Dalsze artykuły dotyczą zakładania instytucji kulturalnych, organizowania wystaw, koncertów, transmisji radiowych, przedstawień teatralnych i filmowych na terenie obydwóch krajów, oraz popierania współpracy między organizacjami kulturalno-oświatowymi, młodzieżowymi i sportowymi. Obie strony będą sobie również przekazywać projekty reform w sprawach szkolnictwa i organizacji życia naukowego i kulturalnego.

Umowa przewiduje utworzenie Polsko-Bułgarskiej Komisji Mieszanej która składać się będzie z dwóch podkomisji, jednej z siedzibą w Warszawie, drugiej zaś w Sofii. Komisja opracuje w pierwszym rzędzie plan wprowadzenia w życie niniejszej umowy. Umowa została zawarta na okres pięciu lat, licząc od dnia jej wejścia w życie.

POLSKIE MASZYNY ZA BUŁGARSKIE RUDY I TYTOŃ

Na konferencji prasowej wicepremier Kostoff oświadczył, iż nowa Ludowa Republika Bułgarii. Bułgaria Dymitrowa uczyni wszystko aby utrwalić przyjaźń między narodami Polski i Bułgarii. Z sympatią obserwuje naród bułgarski — mówi wicepremier w dalszym ciągu — sukcesy narodu polskiego w dziele zagospodarowania Ziem Zachodnich. Granice na Odrze, Nysie i Bałtyku są w pojęciu narodu bułgarskiego granicami całej słowiańszczyzny. Omawiając sprawę stosunków gospodarczych pan Kostoff nadmienił że wkrótce wypłynie zagadnienie nowej polsko-bułgarskiej umowy handlowej na rok 1947-48, przy czym istnieje możność zawarcia umów dłuższych niż na jeden rok, co umożliwiłoby bardziej planową i zorganizowaną wymianę towarową między obu krajami.

Bułgaria w ramach umowy handlowej spodziewa się otrzymać z Polski maszyny i urządzenia techniczne w zamian za tytoń i rudy.

Wyższe studia w Gdańsku

Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Gdańsku-Oliwie przyjmuje zapisy absolwentów liceów ogólnokształcących i zawodowych na wydziały: humanistyczny, geograficzno-przyrodniczy i matematyczno-fizyczny. Dla kandydatów z niepełnym przygotowaniem średnim organizowane są kursy wstępne.

Bliższych informacji udziela sekretariat WSP w Gdańsku-Oliwie przy ul. Polanki 130.

Ocet nie podrożeje mimo podwyżki ceny spirytusu

WARSZAWA 30. 6. (PAP). Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że spirytus dla celów przemysłowych nie jest objęty ostatnią zwyżką cen. Wyjaśnienie to posiada duże znaczenie m. in. dla produkcji octu i umożliwia utrzymanie dotychczasowej ceny tego artykułu.

Mimo to, elementy spekulacyjne wykazują ostatnio tendencję do chowania octu, który w szeregu miejscowości częściowo znika z rynku.

Według miarodajnych wyjaśnień przemysłu państwowego, octownie pokrywają w zupełności zapotrzebowanie. W sprzedaży detalicznej obowiązuje cena 75 zł. za litr octu 6 proc. i 40 zł. za butelkę półlitrową.

Konsumenci, od których sprzedawcy pobierają kaucję za butelki, winni otrzymywać odpowiednie pokwitowania, zdarzają się bowiem często wypadki, iż przy sprzedaży nieuczciwi kupcy doliczają za butelkę 30 zł., a przy zwrocie, jeżeli nie przedstawia się pokwitowania — wypłacają 3—4 złote.

Rada Naczelna Stronnictwa Demokratycznego

Projekt uczczenia setnej rocznicy „Wiosny Ludów"

WARSZAWA. 30. 6. (PAP). — W dniu 28 czerwca br. rozpoczęły się w Warszawie obrady Rady Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego. Obrady zagaił prezes Rady Naczelnej profesor dr. Michałowicz, podkreślając w swym przemówieniu, że demokracja to ciągły postęp w walce o nowego człowieka i jego godność pojętą jako poczucie spełnianego obowiązku na rzecz zbiorowości.

Referat o sytuacji międzynarodowej wygłosił min. Rzymowski prezes Centralnego Komitetu SD. zwracając szczególną uwagę na rolę sojuszu narodów słowiańskich w dziele utrzymania pokoju i bezpieczeństwa świata na tle odradzającego się szowinizmu niemieckiego.

Na temat aktualnej sytuacji wewnętrznopolitycznej przemawiał Sekretarz Generalny wiceminister Chajn.

W przemówieniu swym wicemin. Chajn podkreślił dorobek Bloku Stronnictw Demokratycznych i wkład Stronnictw Demokratycznych w odbudowę kraju.

Bieżące zagadnienia gospodarcze omówił w wyczerpującym referacie przewodniczący Rady Gospodarczej SD min. Rabanowski stwierdzając m. in. konieczność oczyszczenia sektora prywatnego z elementów spekulacyjnych z jednej strony a z drugiej potrzebę opieki Rządu nad zdrową inicjatywą prywatną.

W związku z przypadającą w 1948 r. setną rocznicą „Wiosny Ludów" wygłosił referat wiceprzewodniczący Rady Naczelnej dyr. H. Lukrec podkreślając, że Stronnictwo Demokratyczne jako spadkobierca idei i kontynuator tradycji Towarzystwa Demokratycznego winno wobec całego Narodu Polskiego i całego świata wystąpić z projektem powołania odpowiedniego Komitetu Polskiego, który by właściwie uczcił i uświetnił wiekopomną datę 1848 r.

Dobry stan zasiewów w ZSRR

MOSKWA 30. 6. (PAP). W ciągu ostatnich tygodni w Związku Radzieckim panuje ciepła pogoda, która sprzyja rozwojowi zasiewów. Przeciętna temperatura jest 3—7 stopni wyższa, niż zwykle. Gleba posiada dość wilgoci. Na terytorium europejskiej części ZSRR w ciągu 2 ubiegłych tygodni odnotowano średnio 25 — 35 mm. opadów. Dzięki temu zboża dojrzewają szybko i pomyślnie. Żyto w większości wypadków 130—150 centymetrów, w krajach nadbałtyckich nawet 170 centymetrów. Według oceny specjalistów, ogólny stan zasiewów jest dobry.

Dziś bombardowanie Helgolandu

LONDYN. 30. 6. (PAP). Jak donosi Agencja Reutera, we wtorek dnia 1 lipca wczesnym rankiem około 40 wielkich bombowców RAF zbombarduje wyspę Helgoland, która, jak wiadomo, była już obiektem niszczącego wybuchu, którego celem było zlikwidowanie potężnych fortyfikacji niemieckich. Najpierw samoloty „Moskito" oznaczą cele bombardowania za pomocą kolorowych rakiet. Po nich wyruszą kolejno 2 fale bombowców i każdy z nich zrzuci po bombie 500-funtowej. Operacja ta będzie miała charakter ćwiczeń.

Mały kraj — który zrzucił jarzmo tyranów

Na przełaj przez Albanię

(Korespondencja własna)

Tirana w czerwcu.

Dziwne są dzieje tego malutkiego kraiku wciśniętego pomiędzy malownicze brzegi Adriatyku, a północne pasmo Bałkanów. Jak daleko sięgnąć w przeszłość Albanii napełniają ją walki tego małego narodu z przemożnymi sąsiadami. Wieki całe trwała partyzancka walka Albańczyków z Turkami i innymi zaborcami. Mimo krwawych bojów, ciężkich zmagań, urągając jakby przeważającym siłom najeźdźców, odrębna kultura Albańczyków, odrębne obyczaje, własny język, swoista atmosfera albańskiego bytu, przetrwały wszelkie trudności.

W pogodny dzień z wybrzeży włoskich widać w oddali zieleniące się gaje albańskie. Zwolna na horyzoncie wyrasta monumentalna budowla górująca nad skłębionymi u jej stóp ledwie widocznymi domkami. To dawny pałac Achmed Zogu w Durazzo. Byli poddani króla, który zdradził swój naród, mówią o nim z najwyższą pogardą. Kilkanaście pałaców jakie wybudował przez cały czas swego panowania, to cały dorobek „małego króla wielkiego narodu".

Durazzo tonie w powodzi zieleni. W cienistych gajach oliwkowych o swoistym zapachu kryją się małe domki. Ulice są przeważnie piaszczyste. W porcie wre praca. Łodzie, barki i statki lawirują, powietrze drży od różnojęzycznych rozmów. Na nabrzeżu kłębi się tłum sprzedawców. Mali chłopcy proponują za bezcen ogromne oliwki, pomarańcze, cytryny.

Szosa Durazzo — Tirana jest bardzo uczęszczana. Stolica małego kraiku zależna jest od wybrzeża. Rzadko stosunkowo widać auta lub samochody ciężarowe, natomiast sznur mułów i osiołków ciągnie nieprzerwanie. Na spotkanie zdąża ku nam gromada wieśniaków albańskich. Białe fezy i pumpy, oraz czarne bezrękawki, to ich strój narodowy, jakiego używali jeszcze — zapewne ich przodkowie przed wiekami.

Droga przez Albanię jest bardzo malownicza. Po obu stronach ciągną się w dal małe, staranie pielęgnowane pólka. Rośnie na nich kukurydza — ulubiony przysmak Albańczyków, pszenica, proso. W ogrodach warzywnych wznosi się na metr wysoka cebula, nabrzmiałe strąki fasoli, ogromne roztaczające wokół cudowny zapach melony. W sadach uginają się pod ciężarem owoców jabłonie, grusze, brzoskwinie, oliwki, pomarańcze, winogrona. Wszędzie widać ślad starannie pielęgnującej to wszystko, spracowanej ręki chłopa albańskiego.

Mój przewodnik stary Achmed — Aga jest takim właśnie wieśniakiem. Snuje on przedemną swą pełną goryczy opowieść o niedawnych dniach — opowieść jaką moglibyśmy usłyszeć od każdego innego chłopa albańskiego.

Nie tylko obcy ciemiężyli lud albański. Gnębili go również rodzimi prześladowcy. Chłop albański żył w nędzy. W tym rolniczym kraju, aż do wojny przetrwał prawie, że bez zmian ustrój feudalny. Ekskról Achmed — Zogu ograniczył swe „reformy" do nielicznej grupy swoich krewnych i wiernych. Udzielił on swym przyjaciołom przywilejów, dawał im ziemię, wsie i domy, chłopi zaś nie mieli żadnych praw. Albania była w rzeczywistości własnością kilkudziesięciu ziemian, którzy wyciskając ostatnie grosze z biedoty, trwonili miliony na rozrywki i hulanki. Chłop w swych prawach był zrównany z bydłem: można go było sprzedać i kupić podług widzimisię pana. Najmniejsza próba oporu była surowo karana.

Albania była najbardziej zacofanym krajem w Europie. Albania ma własną rudę żelazną, złoża ropy naftowej, chrom i inne bogactwa naturalne. Ale z dóbr tych Albańczycy nigdy nie korzystali, przynosiły one ogromne dochody zagranicznym kapitalistom.

Stary Aga wspominając o tym trzęsie się z oburzenia. Kiedy w roku 1939 włoscy faszyści zajęli kraj, naród wystąpił do walki z faszyzmem. Całe wsie uchodziły w góry i lasy, kryjąc się przed wrogiem. Na czele ruchu oporu stanął nieodrodny syn ludu — Enwer Chodża. Partyzanckie oddziały rozrastały się i krzepły. Codziennie z rąk patriotów ginęli faszystowscy żołdacy, partyzanci wysadzali w powietrze mosty, auta wiozące broń i ludzi na front. I naród wywalczył sobie pełną wolność i niezależność.

Przejeżdżamy przez stolicę kraju. Tirana — zaledwie 30-tysięczne miasteczko składa się z dwóch części. Niżej położone jest stare miasto, z krętymi uliczkami i ślepymi zaułkami, nad którymi unosi się wieczny zaduch i wrzask tysiąca przekupni. Co kilkaset metrów jest jakieś prowizoryczne targowisko. Chłopi sprzedają tu bydło, zboże, owoce, rzemieślnicy swe najróżnorodniejsze wyroby. W nowoczesnej dzielnicy ulice są asfaltowe, proste i szerokie. Wysokie wielopiętrowe domy, słupy telefoniczne i telegraficzne to symbol europejskiej cywilizacji.

Nad miastem góruje zamek. Dziś w pałacu królewskim mieszczą się muzea, ośrodki kulturalno-artystyczne, teatry. Albania po wyzwoleniu, zrzuciła nie tylko jarzmo faszystowskie, ale i jarzmo własnych kapitalistów. Krajem rządzi dziś lud. Na czele rządu stoi bohater walk o niepodległość — Enwer Chodża. Chłop albański uzyskał wolność, otrzymał na własność ziemię, na której pracowali jego przodkowie od stuleci.

W całym kraju wre praca. Odbudowują się zniszczone mosty i drogi, odradza się zdewastowana gospodarka Albanii. Fabryki i kopalnie stały się własnością narodu. Buduje się pierwsze w Albanii koleje, które łączą ośrodki przemysłowo-rolnicze z portami. Albania chce eksportować nadwyżki, by nie sprowadzać deficytowych towarów. Wprowadzono przymus nauczania w licznych nowootwartych, bezpłatnych szkołach.

Albania zerwała ostatecznie z okresem feudalizmu i kolonizatorstwa. Stała się krajem wolnym i demokratycznym. Rozwija się i krzepnie dzięki zbiorowemu wysiłkowi całego narodu.

Mabi.

Obchód Święta Morza w Toruniu

Święto Morza w Toruniu obchodzone było tego roku pod hasłem rozwoju naszej marynarki. Udział w święcie wzięły delegacje organizacji społecznych, partii politycznych, młodzieży kompania Oficerskiej Szkoły Artylerii oraz liczne rzesze mieszkańców miasta. Uroczystości zainaugurowano mszą polową na promie wiślanym, w czasie której śpiewał chór świętojański pod dyrekcją L. Rutkowskiego.

Przemówienie o znaczeniu morza dla odrodzonego państwa polskiego wygłosił delegat wojewódzkiego komitetu Ligi Morskiej kpt. Tydych. Podkreślił on szybki rozwój Polskiej Marynarki Wojennej. Dziś w szkołach morskich mówił on pobierają naukę tysiące synów robotników i chłopów, kształcąc się na marynarzy. Potencjał bojowy naszej marynarki przekracza nasze siły przedwojenne. Porty polskie Szczecin, Kołobrzeg, Gdynia, Gdańsk, Elbląg tętnią życiem i są szerokimi bramami Polski na świat. Miłość do morza rośnie u nas, gdyż rozumiemy znaczenie jego dla odbudowy gospodarczej kraju, oraz znaczenie dla potęgi politycznej państwa. Na zakończenie mówca wzniósł okrzyk na cześć Polski i morza polskiego.

Upalny dzień nad Wisłę ściągnął wiele łodzi, które były żywą ilustracją uroczystości.

W dniu tym odbywała się zbiórka uliczna na Ligę Morską, która dała dobre rezultaty. (S)

Rewia tężyzny fizycznej młodzieży z pow. szubińskiego

Powiatowe Swięto WF i PW

II powojenne powiatowe święto WF i PW w Szubinie, obchodzone dnia 29 czerwca, wypadło okazale. Święto to było sprawdzianem tężyzny fizycznej młodzieży z terenu powiatu szubińskiego.

Uroczystości rozpoczęły się zbiórką młodzieży na boisku szkolnym. Zebrały się tu hufce WF i PW, hufce PRW, ZWM, OM TUR i harcerstwo. Najliczniej poza Szubinem reprezentowane były miejscowości Piechcin, Wapienno, Kcynia oraz Krotoszyn.

Raport odebrał starosta powiatowy mgr. Jarociński. Po przeglądzie wszyscy zebrani udali się do kościoła parafialnego, aby wysłuchać mszy św. Po nabożeństwie odbyła się defilada. Na czele kroczyły poczty sztandarowe partii politycznych, ZWM, OM TUR i harcerstwa. W defiladzie brało udział ok. 2.000 młodzieży. Duże zainteresowanie wśród licznie zebranej publiczności budził 9-letni dyrygent orkiestry kopalni wapienia z Piechcina.

Następnie wszyscy uczestnicy defilady udali się na dziedziniec Zakładu Wychowawczego Wojewódzkiego Pomorskiego Związku Samorządowego. Do zebranej młodzieży przemówił starosta. Zreasumował on dotychczasowe wyniki działalności WF i PW w pow. szubińskim. „Gdy po zakończeniu działań wojennych objęliśmy zdewastowane boiska, drużyny bez sprzętu sportowego, to stwierdzić możemy z dumą, że do dziś zrobiono już dużo. Szubin posiada własne boisko sportowe, wybudowano trybunę. Poszczególnym hufcom WF i PW, oraz klbom sportowym dostarczono sprzęt sportowy, przy wydatnej pomocy Związku Samopomocy Chłopskiej. Budżet komendy WF i PW wynosi w chwili obecnej 370.000 zł. Dążeniem władz będzie w roku przyszłym budżet ten podwoić. Przemówienie swe zakończył starosta życzeniami osiągnięcia jak najlepszych wyników w zawodach sportowych. Z kolei przemawiał kom. pow. WF i PW. Podkreślił on wkład żołnierza polskiego w dzieło zwycięstwa, które umożliwiło młodzieży normalny rozwój w Odrodzonej Ojczyźnie.

Przewodniczący Pow. Rady Narodowej Stefan Kłodziński w swym przemówieniu wskazał, że powiatowe uroczystości WF i PW zbiegają się ze Świętem Morza. Tężyzna fizyczna młodzieży w myśl zasady w zdrowym ciele zdrowy duch będzie najlepszą gwarancją, że młode pokolenie Polski Ludowej wiernie stać będzie na straży naszych granic morskich.

Po spożyciu wspólnego obiadu zawodnicy udali się na stadion. Po wciągnięciu flagi na maszt, zawodnicy przedefilowali przed pięknie udekorowaną trybuną, na której oprócz starosty zasiedli: burmistrz m. Szubina Wiecki, sołtysi i wójtowie pow., przedstawiciele partii politycznych, organizacji młodzieżowych oraz społeczeństwa.

W czasie defilady odbyło się wręczenie staroście pięknie wykonanego godła ZWM-owskiego w dowód wdzięczności za ofiarowaną przez niego biblioteczkę dla ZWM przy Zakładzie Wychowawczym w Kcyni.

Po zawodach (wyniki podajemy osobno) odbyło się wręczenie nagród, ufundowanych przez starostę, Komitet Miejski PPR, Zw. Samopomocy Chłopskiej, ZWM, Społeczno-Obywatelską Ligę Kobiet oraz społeczeństwo.

Zakończeniem uroczystości była zabawa ludowa.

Masowy udział młodzieży oraz dobre stosunkowo wyniki, uzyskane w zawodach, były najlepszym dowodem, że młodzież powiatu szubińskiego poczyniła znaczne postępy i docenia wartość wychowania fizycznego.

Życzyć im należy dalszej owocnej pracy nad dalszym rozwojem tężyzny fizycznej. (G)

Dzień pracy szarwarkowej w pow. wąbrzeskim

Dnia 26 bm. został zorganizowany dzień pracy szarwarkowej na terenie powiatu wąbrzeskiego w gminie Wielkie Radowiska i Dębowałąka.

Już wczesnym rankiem zebrała się masowo ludność obydwóch gmin i miasta Wąbrzeźna w gromadzie Wielkie Radowiska O godz. 7 rano zebrani w liczbie 1500 osób wraz z przedstawicielami władz i partii politycznych oraz starostą powiatowym ob. Teofilem Sajanem udali się na mszę św., po czym odbył się wymarsz uczestników do miejsca pracy. Od godz. 13—14 odbył się wspólny obiad, podczas którego przygrywał zespół orkiestry ludowej. O godz. 17 pracę zakończono i uczestnicy uformowali się w pochód Na czele pochodu szła delegacja ZWM i „Wici". Za transparentem „Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski" szły szeregi chłopstwa z łopatami i kosami na ramieniach, a za nimi jechały pięknie umajone wozy Pochód zamykały hufce WFiPW w liczbie 400 osób, które wzięły gremialny udział w pracy szarwarkowej pod dowództwem komendanta powiatowego WFiPW por. Langosa.

Defiladę odebrał wicewojewoda pomorski tow. Jakubowicz, który następnie wygłosił przemówienie, dziękując wszystkim zebranym za aktywny udział w pracy

Na zakończenie odbyła się akademia, na którą złożyły się występy młodzieży szkolnej miejscowej szkoły powszechnej.

Zakończenie kursów instr. WF w Chełmnie

Dnia 22 bm. odbyło się w Chełmnie zakończenie kursów dyscyplin sportowych gimnastyki młodzieży męskiej oraz tańców regionalnych i narodowych dziewcząt.

Przegląd sprawności i przeprowadzony egzamin wykazały wysoki poziom szkolenia na kursie, co też podniósł z uznaniem delegat Wojewódzkiego Urzędu WFiPW insp. Mrozik. Instruktorami na kursach byli: pow. kmdt WFiPW chor. Różański, ref. WF ob Czerwiński, znany gimnastyk i działacz sportowy ob. Szmelter, prof. Godlewska i Konopkowa.

W czasie trwania kursu młodzież popisywała się na wielu zawodach i pokazach swą sprawnością.

Dlaczego mimo ogólnej zniżki ceny w restauracjach toruńskich bez zmian?

Jak wiadomo, Komisja Cennikowa w Toruniu w czasie ostatnich swoich posiedzeń obniżyła w dość wydatnym stopniu ceny takich artykułów, jak mięso, masło i jarzyny. Zdawaćby się mogło, że w związku z tańszymi zakupami potanieją również dania żywnościowe w zakładach gastronomicznych. Tymczasem nic podobnego — pp. restauratorzy stosują się w dalszym ciągu do starych nieaktualnych już cenników. Porcja kotleta wieprzowego np. kosztuje 187 zł, podczas gdy kilogram tego mięsa nabyć można w każdym składzie rzeźnickim za 220 zł.

Czas wielki, aby Zrzeszenie Przemysłu Gastronomicznego w Toruniu zrewidowało cenniki restauracyjne, przystosowując je do obecnych cen artykułów żywnościowych. Lepiej byłoby, aby Zrzeszenie uczyniło to zanim sprawą tą zajmie się Komisja Cennikowa i kontrola społeczna, która na pewno tego stanu rzeczy tolerować nie zechce.

Plenarne zebranie Tow. Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych w Toruniu

W Toruniu w sali posiedzeń senatu UMK odbędzie się dnia 4 lipca br. o godz. 4 po poł. plenarne zebranie zarządu wojewódzkiego Tow. Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych w Toruniu przy udziale delegatów kół towarzystwa z terenu województwa pomorskiego.

W zebraniu przewodniczyć będzie wojewoda pomorski ob W. Wojewoda. Po posiedzeniu odbędzie się towarzyskie zebranie z udziałem przedstawicieli społeczeństwa pomorskiego, na którym wystąpi akademicki zespół literacko-artystyczny. W intencjach organizatorów leży przyczynić się do umocnienia przyjaźni, jaka łączy społeczeństwo pomorskie z jej młodzieżą akademicką. Należy podkreślić, że szeregi przyjaciół akademika na Pomorzu rosną bardzo szybko, co znajduje swój wyraz w liczbie członków Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych.

Dobre rezultaty pracy szkoleniowej WFK w Toruniu

Dnia 26 bm. zakończony został pokazem sprawności i egzaminem kurs WFK dyscypliny tańców regionalnych i narodowych, zorganizowany przez Miejski Urząd WFiPW pod kierownictwem prof. Pieniążkówny, która przy pomocy takich sił instruktorskich jak ref. PWK ob. Radułowicza i ob. mgr. Nowakowej osiągnęła dobre rezultaty w wyszkoleniu 23 przygotowanych do pracy instruktorskiej przodowniczek.

Przybyli na egzamin insp. WF Woj. Urzędu WFiPW ob. Mrozik Konrad i kdt Miejskiego Urzędu WFiPW chor Piórkowski wyrazili uznanie dla wysokiego poziomu sprawności kursistek.

Sprzedawała wódkę rozcieńczoną wodą

Właśc. sklepu w Toruniu przy ul. Batorego 79 Z. Jankowska sprzedawała wódkę bez zezwolenia i w dodatku jeszcze rozcieńczała ją wodą, fałszując pieczęcie lakowe Monopolu. W czasie rewizji chciała przekupić wywiadowcę MO wódką. Za wszystkie te czyny odpowiadać będzie przed sądem. (S)

Kradzież skór w Toruniu

Od pewnego czasu w Syndykacie Skór w Toruniu zaczęły ginąć surowe skóry. Sprawców mimo intensywnego śledztwa jeszcze dotąd nie zdołano wykryć.

Pewnego dnia wywiadowcy Milicji Obywatelskiej, idąc ulicą Chrobrego, zauważyli dwóch osobników z podejrzanymi tłumokami, zdążających w kierunku Dębowej Góry. Po wylegitymowaniu okazało się, że są to niejaki Stanisław Król, zamieszkały w Bydgoszczy, i Leon Bogusławski. Mieli oni w plecakach surową skórę cielęcą podejrzanego pochodzenia. Na zapytanie, skąd to mają — odpowiedzieli, że kupili od jakiegoś nieznanego osobnika 6 skór w cenie po 600 zł za sztukę. Przeprowadzone w tej sprawie śledztwo ustaliło, że zakwestionowane skóry istotnie pochodzą z kradzieży w Syndykacie.

Prokuratura w Toruniu umorzyła jednak dochodzenie przeciwko Królowi i Bogusławskiemu, nie mogąc im udowodnić udziału w kradzieży. (S)

KRONIKA WŁOCŁAWSKA

WTOREK
1
lipca

Kalend. Rzym. Kat. — Krwi P. Jezusa
Kalendarzyk Słowiański — Bogusława
Wschód słońca: — 3.34; zachód — 19.53
Apteka dyżurna do 4 bm. włącznie przy Starym Rynku
Milicja Obywatelska — tel. 10-59 i 11-62.
Straż Pożarna — tel. 12-34
Karetka Pogotowia PCK — tel. 15-41, Przedmiejska 1.

DOSTAWA WĘGLA DO WŁOCŁAWKA

W związku z dającym się odczuwać na terenie naszego miasta brakiem węgla Miejska Rada postanowiła na wniosek radnego Markowskiego wysłać do Centrali delegację, której zadaniem byłoby omówienie ewentualnych dostaw węgla do Włocławka w celu zapobieżenia spekulacji tym artykułem na wolnym rynku. W skład komisji wejdą między innymi tow. Amster i ob. Różański. Spodziewać się należy, że rozmowy te dadzą wynik pozytywny, co da możność zwalczenia drożyzny na tym odcinku życia gospodarczego na terenie naszego miasta. (dw)

PRZYSTĄPIONO DO PRAC REGULACYJNYCH

Urząd Wodno-Melioracyjny przystąpił do regulacji rzeki Chodeczki oraz kanału Głuszyńskiego. Ponadto przeprowadzana jest konserwacja kanału Bachorze oraz czynione są naprawy szkód wojennych, jak naprawa ciągów drenarskich, odkopywanie zasypanych rowów, zasypywanie niepotrzebnych itp.

Prace powyższe są prowadzone na terenie całego naszego powiatu z całą energią, aby przed zimą można było jak najwięcej zaniedbań i szkód wojennych naprawić. (Jur)

POWSTANIE „GOSPODA ŻOŁNIERSKA"

W najbliższym czasie staraniem Zarządu Oddziału Tow. Przyj. Żołnierza zostanie we Włocławku otwarta „Gospoda Żołnierska". Celowości istnienia takiej gospody nie potrzeba uzasadniać, to też zarząd Oddziału liczy na jak najprzychylniejsze ustosunkowanie się społeczeństwa do tej pożytecznej placówki. (Jur)

REJESTRACJA ROWERÓW

W najbliższym czasie zostanie przeprowadzona obowiązkowa powtórna rejestracja rowerów w celu zaopatrzenia je w numery. Dotychczas w dziedzinie tej panował chaos, który powodował, że większość rowerzystów jeździła bez żadnych numerów, co utrudniało kontrolę ruchu na ulicach i szosach. (dw)

TARYFA DOROŻKARSKA NA WIDOCZNYM MIEJSCU

W związku z uchwaleniem przez Miejską XX Radę Narodową nowej taryfy dorożkarskiej Zarząd Miejski wydał zarządzenie o umieszczaniu tej taryfy na widocznym miejscu w dorożce. Taryfa ta nie będzie mogła być zasłaniana ani też umieszczana tak, by pasażer nie mógł jej widzieć dokładnie. (dw)

OSTROŻNIE NA PRZEJAZDACH

W związku z wypadkami, jakie wydarzyły się swego czasu na przejeździe kolejowym, przeprowadzone śledztwo wykazało, że winę za te wypadki ponoszą przejeżdżający, którzy lekceważą sobie wszelkiego rodzaju znaki ostrzegawcze. Zdarza się nierzadko, że prowadzący furmanki widząc nadjeżdżającą kolejkę usiłują przejechać przez tor w ostatniej chwili, nie licząc się z tym, że koń może spłoszyć się lub zatrzymać nagle. Zamykanie szlabanu jest w tym wypadku niepotrzebnym zatrudnieniem jednego pracownika więcej. (dw)

NAUKA JAZDY WINNA ODBYWAĆ SIĘ W ODPOWIEDNICH MIEJSCACH

Na ulicach naszego miasta dostrzegamy często kierowców, którzy kształcą się na szoferów pod opieką instruktorów. Nasuwa się jednak pytanie, dlaczego nauka ta odbywa się właśnie na ulicy Brzeskiej, która — jak wiemy — jest ulicą bardzo ruchliwą. W związku z tym prezydent miasta wydał polecenie by nauka jazdy odbywała się na odpowiednich drogach. (dw)

Rok szkolny zakończony

W niedzielę został we Włocławku zakończony rok szkolny. Tysiące młodzieży po otrzymaniu świadectw promocyjnych i świadectw dojrzałości opuściło mury naszego miasta, wyjeżdżając na obozy i kolonie letnie. Jedną z pierwszych uczelni, która zakończyła rok szkolny było Liceum Pedagogiczne. Po wysłuchaniu nabożeństwa odprawionego w bazylice katedralnej, młodzież, rodzice i przedstawiciele społeczeństwa udali się do sali Towarzystwa Wioślarskiego, gdzie uroczystość zagaił dyrektor Liceum ob. Błędowski. Idąc wzorem wielkiego wychowawcy i reformatora szkolnego Konarskiego, mówił dyr. Błędowski, Rząd Demokratycznej Polski wysunął projekt by „żniwa szkolne" odbywały się na oczach wszystkich. Z kolei dyrektor scharakteryzował działalność szkoły od początków jej istnienia, jej trudności i bolączki. Ciasnota lokalu będzie w roku przyszłym w ten sposób usunięta, że pięć klas zostanie przeniesionych do Gimnazjum, im. Marii Konopnickiej, lecz to nie rozwiąże trudności całkowicie bowiem zamiast obecnych 11 klas rok przyszły będzie posiadał klas 14, a do dyspozycji uczelnia będzie posiadała 5 sal własnych i 5 pożyczonych. Nauczanie w dwóch budynkach zwiększy trud dyrekcji, administracji i nauczycielstwa na skutek stałego przechodzenia z jednego budynku do drugiego.

Z kolei mieszany chór szkolny pod dyrekcją prof. Bojakowskiego odśpiewał „Gaudeamus igitur", a następnie uczennica Gniazdowska i Urbańska wypowiedziały bardzo dobrze kilka deklamacji.

Po rozdaniu świadectw maturalnych wychowawczyni prof. Stanisława Zdrojewska wypowiedziała krótkie przemówienie w którym podkreśliła wartość pracy, jako czynnika uszlachetniającego. Praca musi stać się ukochaniem radosnym a nie przykrą koniecznością.

Na zakończenie przemówiła jedna z maturzystek, dziękując nauczycielstwu za trud nauczania i wychowania.

Po przemówieniach jeszcze raz zaprodukował się chór szkolny, który dzięki dyrekcji prof. Bojakowskiego staje na coraz wyższym poziomie. O wzrastającej popularności tego chóru świadczy fakt, że został on zaproszony na akademię z racji „Święta Morza".

Po odczytaniu listy promowanych uczniów i uczennic do klas wyższych wszyscy zebrani odśpiewali razem „Rotę" na czym uroczystość zakończono.

Młodzież otrzymała dwa miesiące zasłużonego wypoczynku. Dwa miesiące dla poratowania nadszarpniętego zdrowia i zdobycia świeżnych sił, by w nowym okresie szkolnym otrzymać dalsze zasoby wiedzy. (Jur)

Z działalności Tow. Przyjaciół Żołnierza

Jak wiadomo na terenie naszego miasta istnieje oddział Tow. Przyjaciół Żołnierza. Oddział ten swój cały wysiłek wkłada w pracę nad roztoczeniem należytej opieki nad żołnierzem. Nie jest to łatwe zadanie wobec bezczynności niektórych kół terenowych w powiecie.

Ostatnio oddział włocławski postanowił wykorzystać okres letni na wzmożenie tempa pracy i cele swoje chce realizować przez zakładanie bibliotek dla żołnierzy, gospód żołnierskich i świetlic, organizowanie przedstawień amatorskich, widowisk, zabaw ludowych itp., co zezwoli na wydatniejszą pomoc materialną niezamożnym rodzinom żołnierzy.

Wdzięczne pole do działania, jeśli chodzi o organizowanie imprez o charakterze kulturalno-rozrywkowym, mają właśnie terenowe koła TPŻ: inscenizacje, tańce i śpiewy ludowe, z dużym udziałem młodzieży wiejskiej w strojach regionalnych, organizowane przez pojedyńsze koła czy też wspólnie przez dwa lub trzy koła sąsiednie, na pewno zjednałyby sobie z miejsca szczerą sympatię i wdzięczność żołnierzy a równocześnie stałyby się pomostem do dalszego i serdeczniejszego współżycia całego społeczeństwa z żołnierzem

Wieś polska niejednokrotnie dała już dowody wielkiego zrozumienia do szeregu akcji społecznych, nie zawiedzie więc i w tym wypadku.

Apel do społeczeństwa

Zarząd Oddziału Tow. Przyjaciół Żołnierza we Włocławku wystosował do wszystkich podległych mu kół terytorialnych gorący apel o wykazanie jak największej żywotności organizacyjnej.

W apelu tym międy innymi czytamy: — „Czas najwyższy, by członkowie Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza, a więc stowarzyszenia wyższej użyteczności publicznej, zrozumieli wreszcie, że sprawa serdecznego współżycia najszerszych warstw społeczeństwa cywilnego z żołnierzem służby czynnej, to nie tylko konieczność wypełniania dobrowolnie przyjętego zobowiązania ale wykazanie dla trudu zrozumienia twardej służby żołnierskiej w zdobywaniu potrzebnych wiadomości do skutecznej obrony naszych granic. Członków Towarzystwa powinna cechować świadomość, że biorą udział w pracy społecznej, która ma uprzyjemnić żołnierzowi wolne chwile po znojnym dniu jego zajęć codziennych, że biorą udział w pracy, rezultatem której musi być serdeczna więź rodzinna taka więź która odda nieocenione usługi żołnierzowi, a równocześnie przyczyni się do lepszych wyników jego służby dla dobra Państwa i Narodu".

Do powyższego apelu podane zostały instrukcje w jaki sposób ożywić działalność i otrzymać dobre wyniki w pracy społecznej. (Jur)

Za sfałszowanie świadectwa 2 lata więzienia

Sołtys gromady Ostrowo Stefan Romanowski stanął przed sądem oskarżony o sfałszowanie własności krowy. Świadectwo to po sfałszowaniu wręczył on Leokadii Romanowskiej. Romanowski do winy się przyznał. Sąd wymierzył mu karę 2 lat więzienia. (dw)

Skazanie zbrodniczego Niemca

Leon Semerau z Lipna znany był w okresie okupacji z wrogiego nastawienia do obywateli polskich. Ze szczególnym okrucieństwem prześladował on Żydów, wymuszając od nich pieniądze. Przyczynił się on między innymi do osadzenia w obozie koncentracyjnym Eugeniusza Kaczorowskiego, Firmina Kaczorowskiego, Stefana Góry oraj braci Kowalczyków. Stefan Góra oraz Kowalczykowie zostali zamordowani w obozie. Sąd we Włocławku, rozpatrzywszy sprawę Leona Semerau, skazał go na 4 lata więzienia i 3 lata pozbawienia praw oraz konfiskatę mienia.

Mieszkaniec Dobrzejewic Albert Mitz zaraz po wkroczeniu Niemców na nasze tereny rozpoczął prześladowanie Polaków, bijąc ich i szykanując w sposób okrutny.

Sąd uznając winę Mitza za udowodnioną, postanowił wymierzyć mu karę 15 lat więzienia z pozbawieniem praw na przeciąg lat 5. Ponadto sąd orzekł konfiskatę mienia na rzecz Skarbu Państwa. (dw)

W celach przestępczych

podawał się za funkcjonariusza UB

Posiedzi za to rok w więzieniu

Przed kilku dniami przed Sądem Okręgowym w Toruniu stanął mieszkaniec Torunia, niej. Brączkiewicz, oskarżony o to, iż usiłował obrabować urzędnika z Olsztyna ob. Szymańskiego, podając się przy tym za funkcjonariusza Urzędu Bezpieczeństwa. Brączkiewicz początkowo usiłował podstępnie zwabić swoją ofiarę do prywatnego mieszkania i tam dokonać rabunku, lecz mu się to nie udało, gdyż ob. Szymański zażądał od intruza okazania dowodu, iż jest on istotnie funkcjonariuszem UB. Wobec tego opryszek widząc, że jego podstęp nie udał się, wyrwał z ręki Szymańskiego teczkę z zawartością 10 tys. zł i usiłował zbiec. W czasie pościgu jednak został ujęty i osadzony za kratami.

W czasie rozprawy Brączkiewicz tłumaczył się, że był pijany i nie miał pełnej świadomości dokonanego przez siebie przestępstwa.

Sąd po dłuższej naradzie wydał wyrok, mocą którego oskarżony skazany został na 1 rok więzienia z zaliczeniem aresztu tymczasowego.

USTĘPOWAĆ Z DROGI!

W wypadku zaalarmowania straży pożarnej zdarza się nieraz, że napotyka ona na swojej drodze przeszkody, które utrudniają szybki przejazd na miejsce pożaru. Dzieje się to na ulicach naszego miasta oraz na okolicznych drogach. Większość woźniców, względnie szoferów zapomniała widocznie o przepisach usuwania się z drogi w wypadku nadjechania straży pożarnej.

SPÓŁKI WODNE W NASZYM POWIECIE

Na dzień 4 lipca rb. zostało wyznaczone zebranie istniejących spółek wodnych. Zebranie odbędzie się w Kąkowej Woli. Na ogólną ilość istniejących przed wojną 32 spółek obecnie pobudzono do życia 8, a mianowicie: w Smogorzewie, Grabkowie, Sokołowie, Lubrańcu, Dobierzynie, Nowej Wsi-Smulsku, Kąkowej Woli i w Śmiłowicach.

Obecnie są czynione starania do reaktywowania dalszych 9 spółek wodnych. Prace organizacyjne posuwają się w dość szybkim tempie, tak że nie długo przedstawione zostaną do rejestracji następujące spółki: w Kłóbskich Budach, Borzymiu, Dziankowie, Olszowej Woli, Jarantowicach, Jasieńcu, Cetach, Beszynie i Florkowinie-Ignalinie.

Znaczenie spółek wodnych dla spraw melioracyjnych jest bardzo duże. Dlatego też czynione są starania, aby jak najprędzej osiągnąć poziom przedwojenny, który zezwoli na dokładne prowadzenie prac melioracyjnych. (Jur)

TU MIASTO — ZMNIEJSZYĆ SZYBKOŚĆ!

Wobec ciągłego przekraczania szybkości przez kierowców pojazdów mechanicznych Milicja Obywatelska ustawiła posterunki w poszczególnych punktach miasta. Zadaniem tych posterunków jest sprawdzanie szybkości samochodów oraz motocykli i jednoczesne wymierzanie kar w razie przekroczenia przepisów o ruchu kołowym. Jednocześnie zwrócona zostanie uwaga na to, że kierowcy nie pamiętają o zamykaniu tłumików w czasie jazdy przez miasto. (dw)

PIERWSZE ZEBRANIE LIGI LOTNICZEJ WE WŁOCŁAWKU

Miarą zainteresowania zagadnieniami lotnictwa na naszym terenie było liczne stawiennictwo zaproszonych na pierwsze zebranie organizacyjne Ligi Lotniczej. Zebranie to zwołane zostało przez mianowanego przez oddział wojewódzki komisarza organizacyjnego oddziału włocławskiego majora Wójcika, który na wstępie omówił podstawowe zadania Ligi. O znaczeniu jej i roli lotnictwa krótki referat wygłosił red. Andrzejkowicz, po czym wywiązała się ożywiona dyskusja na tematy, związane z zagadnieniami organizacyjnymi.

Po dyskusji przystąpiono do wyboru zarządu oraz komisji rewizyjnej. W wyniku głosowania wybrani zostali jednogłośnie ob. ob.: inż. Leszczyński, Gromadzki, Maciejewski, Czekański, Szymborski, Wróblewski, Popek, Białyński, Kamiński, mjr. Wójcik, Kułaczkowski, Salich, Andrzejkowicz, Mielczarek, Sławiński, Kutyło oraz przedstawiciel Wojska.

Pocieszającym objawem było liczne stawienie się przedstawicieli młodzieży oraz zgłoszenie się do pracy w Lidze przedstawicieli klasy robotniczej. Niektórzy z nich mają już za sobą pewien dorobek w dziedzinie modelarstwa i opanowali zasadnicze podstawy dotyczące tej interesującej gałęzi sportu. (dw)

PROGRAM CYRKU „ARENA"

Bawiący we Włocławku od kilku dni cyrk „Arena" dał program, stojący na dobrym poziomie. Publiczności szczególnie się podoba tresura kuca szkockiego, która jest rzeczywiście bardzo interesująca. Doskonały jest balansista Ewaldo, który zadziwia swobodą dokonywania różnego rodzaju ewolucji na wałku. Bardzo dobrym numerem jest również występ trójki Kasimiro. Zaprodukowali oni jazdę rowerową na linach. Na specjalne wyróżnienie zasługuje numer duetu akrobatycznego Millis, w którym młoda akrobatka daje pokaz rzadkiej elastyczności. Natomiast dowcipy klownów trącą myszką. Popisy na trapezie pod kopułą zdaniem naszym wymagają jednak rozpostarcia siatki. Wykonane one zostały w sposób, świadczący o dużej rutynie i umiejętności. Program ogólnie biorąc dobry i zasługuje na obejrzenie. (dw)

OSA (TORUŃ) ZZK (WŁOCŁAWEK) 1:1

Rozegrany w niedzielę na Stadionie Miejskim mecz piłki nożnej pomiędzy drużyną OSA z Torunia a drużyną Związku Zawodowego Kolejarzy z Włocławka zakończył się remisem. W pierwszej połowie przeważała nieco drużyna włocławska, która do przerwy prowadziła 1:0. W drugiej połowie toruniacy rozpoczęli energiczniejszą akcję, która uwieńczona została zdobyciem bramki. Tempo gry było chwilami nieco zwolnione, co zresztą było zrozumiałe ze względu na wielki upał, jaki panował w tym dniu. Publiczność stawiła się licznie. (dw)

Admin.: Włocławek, ul. Brzeska 4. Telefon 11-26
Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.
Interesantów przyjmuje Administracja codziennie od godz. 8 rano do 12-ej, w niedzielę i święta od godz. 8-ej do 10-ej.

Adres Redakcji: Bulwary 24, tel. 17-77.
(godziny przyjęć: 11—12)
Wydawca: „Trybuna Pomorska"

E-35133

„Cracovia" — „Brda" 4:2 (1:0)

W dniu wczorajszym na Stadionie Miejskim w Bydgoszczy zawodom piłkarskim „Cracovia" — „Brda" przyglądało się ponad 5000 widzów. Piękna, słoneczna pogoda sprawiła, że mimo powszedniego dnia stadion zaroił się żądnymi widoku dobrego meczu piłkarskiego.

Cracovia" wybiegła na boisko w składzie Rybicki — bramkarz, Gędłek i Glimas — obrońcy. Pacut, Dycjan i Mazur — pomocnicy, oraz Szeliga, Różankowski, Szewczyk, Żelazny, Bobula — atak.

„Brda": Przybylski, Walczak, Kubalczak, Lubawy, Leśniak, Świtała, Łabęcki, Kopczewski Ziółkowski, Nowak i Adamowicz.

Na środku boiska odbyło się powitanie gości krakowskich, a kapitanowie drużyn Szeliga i Kubalczak wymienili wiązanki kwiatów.

Grę rozpoczęła „Brda". Do przerwy czuła się nieswojo wobec tak renomowanego przeciwnika, a ostre strzały gości deprymowały zawodników miejscowych. W tej części zawodów w drużynie „Brdy" nie domagała łączność między linią pomocy, a wysuniętym do przodu i chaotycznie grającym napadem. Długie podania i bomby Kubalczaka (Brda) przejmowali częściej krakowianie niż adresaci.

Pierwszy występ Łabęckiego w barwach KKS „Brda" wypadł bardzo dobrze. Grał na lewym skrzydle, jednak daremne były jego oczekiwania na dokładną i precyzyjną piłkę.

W 23 minucie w zamieszaniu podbramkowym „Cracovia" zdobywa pierwszą bramkę przez Żelaznego. 1:0 pozostaje do przerwy.

Druga połowa gry jest bardzo interesująca. Sytuacje zmieniają się w błyskawicznym tempie. Już w pierwszej minucie Kopczewski zdobywa wyrównanie dla „Brdy". Inni napastnicy — gospodarze marnują szereg świetnych okazji do uzyskania prowadzenia.

W 3 minucie Szeliga ze skrzydła lokuje piłkę w siatce „Brdy". W dalszym ciągu zawodów, bydgoszczanie coraz częściej goszczą pod bramką „Cracovii". Przysłowiowa niedyspozycja strzałowa bydgoskich kolejarzy króluje tutaj w całej okazałości. Marnują znów okazję do uzyskania bramki.

W 20 min. piękny zryw gości uwieńczony zostaje trzecią bramką zdobytą „główką" Szewczyka. W 2 minuty później Żelazny urywa się z połowy boiska, pięknie dośrodkowuje i Różankowski znów, główką zdobywa czwartą bramkę dla Krakowa.

Teraz gra staje się wyrównana, inicjatywę stopniowo przejmuje „Brda". Łabęcki, Kopczewski i Nowak wytwarzają pod bramką gości niebezpieczne sytuacje, ale bramkarz Rybicki ofiarnie broni. W 36 minucie nagły wypad bydgoszczan uwieńcza Łabęcki drugą bramką dla „Brdy".

Ostatnie minuty upływają pod znakiem silnego naporu krakowian, jednak nie zmienia to już wyniku i mecz kończy się zwycięstwem „Cracovii" 4:2.

Rezultat wczorajszego spotkania jest bardzo szczęśliwy dla „Brdy". Mówiło się dużo na meczu, że gospodarze mogli uzyskać lepszy wynik. Ale to tak zwykle się mówi. „Cracovia" była zespołem bezwzględnie lepszym i prawdopodobnie w wyższym stosunku wygrałaby gdyby nie zmęczenie całonocną podróżą z Gdańska, gdzie pokonała „Gedanię 6:0.

Zarządowi KKS „Brda" należy się uznanie za urządzenie tak interesującego spotkania piłkarskiego.

Sędziował b. dobrze ob. Przybysz z Bydgoszczy (D)

Wyniki zawodów sportowych w Szubinie

Poszczególne wyniki zawodów sportowych w ramach Święta WF i PW w Szubinie były następujące:

60 m pań: 1. Pińska Irena (PRW Krotoszyn) 9,1. 2. Pęczkowska Irena (ZWM Kcynia) 9,5. 3. Maćkowiakówna Teresa (KS Piechcin) 9,9.

Pchnięcie kulą pań: 1. Kopczyńska Kazimiera (PRW Krotoszyn) 7.01 m. 2. Pęczkowska Irena (ZWM Kcynia) 7,90 m. 3. Gorkiewiczówna Mela (PRW Krotoszyn) 6.72 m.

Skok w dal pań: 1. Pęczkowska Irena (ZWM Kcynia) 3,80 m. 2. Pińska Irena (PRW Krotoszyn) 3,70 m. 3. Zielińska Teresa (ZWM Kcynia) 3,46 m.

100 m juniorów: 1. Szumski Bogdan (KS Wapienno) 13,4. 2. Sułkowski Stanisław (ZWM Szubin) 13,9.

1.500 juniorów: 1. Nowicki Mieczysław (HKS Szubin) 6,58. 2. Sułkowski Stanisław (ZWM Szubin) 7,11.

100 m: 1. Ziemkiewicz (ZWM Szubin) 12,5. 2. Sosnowski Mieczysław (ZWM Kcynia) 12.8. 3. Ficek Władysław (HKS Szubin) 13.

400 m: 1. Ficek Władysław (HKS Szubin) 58. 2. Zwoliński (PW Szubin) 1,4.9. 3. Hernert Henryk (PW Samoklęski) 1,6,5.

800 m: 1. Byk Henryk (KS Piechcin) 2,26. 2. Kolka Mieczysław (ZWM Kcynia) 2.30. 3. Frankiewicz Stefan (PW Szubin) 2,30,5.

3.000 m: 1. Graczyk Edmund (KS Piechcin) 10,57,2. 2. Michalak Jan (KS Piechcin) 11.01. 3. Przesiwkowski Jan (ZWM Szubin) 12,26.

Sztafeta olimpijska: 1. HKS — Szubin 3,59. 2. PW Szubin 4,29,7. 3) ZWM Kcynia 4,33,7.

Skok w dal: 1. Ziemkiewicz Antoni (ZWM Szubin) 5,70 m. 2. Ficek Władysław (HKS Szubin) 5,61 m. 3. Sosnowski Mieczysław (ZWM Kcynia) 5.41 m.

Po zawodach na stadionie odbyło się wręczenie nagród i dyplomów. (gz)

KS „Ormo" — KS "Zjednoczenie"
Szubin Bydgoszcz
2:0 (1:0)

W ramach rozgrywek C-klasowych o wejście do klasy B odbył się w ub. niedzielę mecz piłki nożnej w Szubinie pomiędzy drużynami KS ORMO z Szubina a KS Zjednoczenie z Bydgoszczy.

Cały czas gra prowadzona była w bardzo ostrym tempie. U zawodników KS ORMO dawało się odczuć pewne zmęczenie, wywołane braniem przez nich udziału w tymże dniu w zawodach lekkoatletycznych. Mimo to mieli przez cały czas miażdżącą przewagę, tak, że gra toczyła się przez cały czas na połowie KS Zjednoczenia. Od wyższej cyfrowej porażki uratował jedynie doskonały bramkarz.

Bramki dla KS ORMO strzelili: Łazanowski i Hernert z karnego. (gz)

Dobrowolnie odstąpił od narodowości polskiej

Sąd Okręgowy skazał go na 1 rok więzienia

Franciszek Blum, 46-letni mieszkaniec Jeżewa, pow. Świecie, odpowiadał wczoraj przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy. Przewodniczył sędzia S. O. Urbanowicz.

Blum oskarżony był o to, że jako obywatel polski wypełnił kwestionariusz tzw. „Fragebogen" i w ten sposób zgłosił swoją przynależność do narodowości niemieckiej. Blum przesłuchany przez Sąd Grodzki w Świeciu w charakterze podejrzanego potwierdził, że przed wojną był obywatelem polskim. Jak wynika z akt niemieckiej listy narodowej, oskarżony już 14 listopada 1940 r. starał się usilnie o uznanie go Niemcem. Starania te odniosły skutek i Blum uzyskał wykaz niemiecki II grupy. Na rozprawie oskarżony oświadczył, że nie przyznaje się do winy, gdyż wniosek swój złożył na skutek poszukiwania go przez gestapo. Akta niemieckie przeczą temu, gdyż wynika z nich, że dobrowolnie dopuścił się zdrady własnego narodu.

Po przesłuchaniu świadków sąd wydał wyrok, skazujący Franciszka Bluma na 1 rok więzienia. Oskarżonego bronili adwokaci: dr. Sypniewski z Bydgoszczy i Wellman z Grudziądza. (D)

Zatęsknili do... Hitlera

Donoszą nam z Grudziądza, że dwaj stali mieszkańcy tego miasta pp. Jan Prygan (ul. Klasztorna 7) i Jan Kukla (ul. Murowa 16) pozwolili sobie w ubiegłym tygodniu na wybryk, który zdyskwalifikował ich zupełnie jako Polaków. Mianowicie panowie ci, wypiwszy większą ilość alkoholu, wyszli nocą na ulicę i tam zapragnęli wyładować swój pijacki animusz. Poczęli się więc awanturować i śpiewać na całe gardło niemieckie piosenki propagandowe (oczywiście w języku niemieckim). Kres awanturze położyła MO, która obu pijaków przytrzymała aż do wytrzeźwienia w areszcie, a następnie zwolniła ich do domu, po uprzednim spisaniu sążnistego protokółu. Karygodne zachowanie się Prygana i Kukla znajdzie swój epilog przed Sądem Grodzkim.

•• **Zw. Pracowników Biurowych i Handlowych** przyjmuje zapisy na członków codziennie w lokalu Pow. Rady Zw. Zaw. przy ul. Stalina 23 od godz. 9—13 i od 15—16-tej.

Kronika inowrocławska

•• **Kontrola zakładów gastronomicznych.** W sobotę, dnia 28 bm. funkcjonariusze MO wspólnie z przedstawicielami świata pracy przeprowadzili kontrolę we wszystkich zakładach gastronomicznych. W wyniku lustracji zauważono szereg niedokładności w prowadzeniu rachunków za zakupione towary. (b)

•• **Zakończenie roku szkolnego we wszystkich szkołach w Inowrocławiu.** W dniu wczorajszym we wszystkich szkołach powszechnych, średnich i zawodowych zakończono rok szkolny. Niemal wszystkie szkoły zorganizowały wystawy, akademie oraz lekcje pokazowe z udziałem przedstawicieli społeczeństwa. W Państwowym Liceum Technicznym nastąpiło rozdanie pierwszych świadectw maturalnych. Swiadectwa dojrzałości otrzymali: Bartzówna, Benedyktyjski L., Benedyktyński St., Droszcz, Głowacki, Grochowina, Handrys, Halas, Hozakowski, Jercha, Kobs, Kozut, Kotas, Kozłowski, Krawczak, Krochowicka, Krzewski, Lechowski, Lada, Lachciński, Mielniczuk, Milecki, Plachowski, Nimcewicz, Połomski, Przybylski, Pujszo, Rachuj, Skazówna, Skowroń, Szypura, Teszka, Utnikowa, Wegnerowicz. (b)

•• **Przegląd pojazdów mechanicznych.** Zgodnie z zarządzeniem Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego w Bydgoszczy z dnia 20. czerwca 1947 r. L. dz. Mot. 3-1-26/47 Zarząd Miejski wzywa wszystkich właścicieli pojazdów mechanicznych tak państwowych, samorządowych jak prywatnych z terenu miasta Inowrocławia, aby w dniach 1 i 2 lipca br. stawili swoje wszystkie samochody osobowe, półciężarowe, ciężarowe, autobusy i ciągniki, przed Zarządem Miejskim II budynek ul. Narutowicza 2 w celu ustalenia stanu zużycia opon.

Przegląd ma na celu sporządzenie zapotrzebowania na nowe ogumowanie.

•• **W świetlicy fabryki „Głogowski"** odbyło się zebranie koła kobiet PPR. Referat p. t. „Zdobycia kobiet w Polsce Demokratycznej" wygłosił tow. Kraszyński, kierownik Wydz. Organizacyjnego przy Komitecie Miejskim. (b)

•• W Rojewowie powstało nowe Koło Gospodyń Wiejskich, które już dziś może się wykazać dobrymi wynikami pracy. Koło zorganizowało ostatnio kurs kroju i szycia.

DYŻUR APTEK

Apteka dyżurna: „Pod Krzyżem".

POLSKIE RADIO
ROZGŁOŚNIA POMORSKA BYDGOSZCZ-TORUŃ

ŚRODA, DNIA 2 LIPCA

6.00 Transmisja programu ogólnopolskiego. 6.50 Program na dzień bieżący — Bdg. 6.55 Transmisja programu ogólnopolskiego. 8.30 Muzyka poranna z płyt — Toruń. 8.55 Wiadomości miejscowe i ogłoszenia — Bdg. 11.57 Transmisja programu ogólnopolskiego. 14.00 Przegląd prasy pomorskiej — Bdg. 14.10 Piosenki włoskie z płyt — Bdg. 14.30 Przegląd sportowy — Bdg. 14.35 Piosenki francuskie z płyt — Bdg. 15.00 Transmisja programu ogólnopolskiego. 18.00 Wiadomości z Pomorza — Bdg. 18.08 Koncert życzeń — Bdg. 18.58 Transmisja programu ogólnopolskiego. 22.15 Koncert rozrywkowy: Orkiestra PR pod dyr. A. Rezlera, Jerzy Kryński — saksofon. Ryszard Dudzik — akordeon — Bdg. — i. ogłp. 23.00 Transmisja programu ogólnopolskiego.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski podaje do wiadomości, iż w Bydgoszczy przy ul. Mazowieckiej powstała Szkoła Pielęgniarsko - Położnicza. Szkoła przyjmuje 2 razy w roku a mianowicie na wiosnę i w jesieni. Okres nauki trwa 2 i pół do 3 lat. Kandydatki do szkoły mogą być przyjęte w wieku od 18 lat i winny posiadać:

a) obywatelstwo polskie.

b) ukończone gimnazjum ogólnokształcące (mała matura)

c) dobre zdrowie,

d) odpowiedni poziom moralny.

Warunki przyjęcia można przejrzeć w Wydziale Zdrowia w Bydgoszczy przy ul. Wały Jagiellońskie Nr 12

Naczelny Lekarz Miejski

(674) **Dr. Majchrzak Tadeusz**

Migawki

Pogoda bez planu

Pierwsze poziomki ujrzałem na rynku w pierwszych dniach czerwca. Wtedy, kiedy jeszcze często padały deszcze.

Kobiety, które jagody dostarczały, słuchając narzekań, że żądają po 80 zł. za litr, wznosiły oczy w górę i wskazując ciągnące po niebie chmury, odpowiadały:

— 80 złotych w taką pogodę, to drogo?... Niech więc pan (pani) sam (sama) chodzi zbierać! Taniej sprzedać nie mogę! Cały dzień zwykle zmarnuję nim kwartę uzbieram. Poziomka, proszę pana (pani), potrzebuje słońca, a tu co drugi dzień leje. L-e-j-e!

Postanowiłem z kupnem poziomek zaczekać na pogodę.

Niebo stało się dla mnie łaskawe: po tygodniu wypogodziło się zupełnie. Poziomek na rynek zaczęło przybywać coraz więcej ale ceny się „usztywniły". Zaledwie na jeden dzień „drgnęły" na 70 złotych. Na drugi za to skoczyły na 90.

Dzień po dniu słońce przemierzało czyste niebo. Nie było chyba roślinki poziomkowej, której by nie przygrzało. Wszystko więc zapowiadało, że jagód będzie moc.

Jakoż po tygodniu zbieraczki jagód stawały z nimi na rynku już w dwóch rzędach. Ale ceny „ustabilizowały" na 100 złotych!

— Bójcie się Boga, gosposiu! — zawołałem wczoraj do jednej z tych, co przed miesiącem żaliły się na deszcze. — Przeciesz mamy wyjątkową pogodę! Wprost stworzoną dla poziomek!

— Co też pan wygaduje! — odparła gosposia. — Jakaż to jagoda może rosnąć w takie upały Gdyby tak o zmierzchu deszczyk przechodził, a od rana łagodnie słońce przygrzewało, poziomek było by jak mchu, w lesie. A tak — nawet litra za dzień nie uzbierasz....

— Skąd zatem wziął się u pani cały kosz? Toż tu będzie z pół centnara!

— Cała rodzina zbierała. I trzy kumy do tego. Poziomki to — spółkowe...

Nie było rady. Zapłaciłem za litr czerwonych darów lasu cały czerwony banknot. I widzę, że dopóki niebo nie zrozumie, kiedy ma ściągać nad lasy deszczowe chmury, a kiedy puszczać na widnokręg łagodnie grzejące słońce, jagody tańsze nie będą.

Bo o ich cenie decydują godziny. Pogoda poza ustalonym przez gosposie czasem wywołuje na jagodowym rynku anarchię. Deszcz musi padać o zmierzchu, a słońce grzać o poranku! Inaczej równa się to gospodarce bezplanowej, za co konsument musi słono płacić.

Czyby wobec tego milicja nie zechciała interweniować? Bądź u chmur w sprawie deszczów w określonych godzinach, bądź u dostawczyń jagód w sprawie cen? Co?...

Miś.